

32

B [REDACTED], lat 30

18.I.1959 r.

ul. [REDACTED]

Na Ziemisch Zachodnich od roku 1946. Do Kostrzyna przybył w r.1948 z pod S [REDACTED], gdzie pracował w prywatnym młynie. Wskutek uwięzienia jednego ze współwłaścicieli młyna i śmierci drugiego młyn stanął. Przejęła go wprawdzie Gminna Spółdzielnia i znowu uruchomiła, ale B [REDACTED] za poradą ojca, pracującego w urzędzie cła w Kostrzynie przeniósł się do K. gdzie dzięki poparciu ojca uzyskał również w młynie stanowisko nadmłynarza. Finansowo więc sobie sytuację poprawił i dlatego mimo iż G.S. starała się go na poprzednim miejscu zatrzymać, wolał przenieść się do Kostrzyna, tym więcej, że uzyskał w K. ładne mieszkanie, składające się z 2 pokoi i kuchni.

W sypialni nowe meble. Do Kostrzyna się przyzwyczailiśmy mówią oboje. Jest wprawdzie życie drogie, ale gdzieindziej jest tak samo a nawet drożej. O jakiegokolwiek więc zmianie miejsca nie myślą, zwłaszcza, że jak zaznaczyli, Kostrzyn będzie wkrótce ładniejszy. W Kostrzynie urodziło im się już dwoje dzieci.